

# Kali, Igristoje (feat. Sir Mich, Paluch)

Paluch:

Drugiego stycznia znowu zamarza mi disel ja w nocy do domu w bani snuje swojã wizje nadzieja  
wygasa tak jak wypalony pixel mam bity od julasa ale przeskakuje discmen do dziesiatego tygodnia  
zyczeń dzisiaj chcialbym tylko forse studio na kreche i kolejny numer kończe łapie zawieche od cie  
2006 pewnie rodził sie twój idol ja nagralem wokół mnie kurwa odmieniamy hiphop zmieniamy gre  
by zarobic tym na chleb poswiecamy cale zycko dlugo terminowa jazda bez zadnej trzymanki po v  
nawet ślad dzis nic bym nie zmienil chodz optarlem sie o pieklo zmieniona drog do smierci wybrali

Refren:

Mikrofon check check jeden dwa  
Mikrofon check check jeden dwa  
Mikrofon check check jeden dwa  
Na bank chujowo mnie sluchac ale chociaa gra

Mikrofon check check jeden dwa  
Mikrofon check check jeden dwa  
Mikrofon check check jeden dwa  
Na bank chujowo mnie sluchac ale chociaa graaa

Kali:

Drugiego stycznia nie polece na ibize bo wylapalem przypal i wezwanie na policje krece uliczny biz  
i marzy mi sie hajsu z rapu ile w nipie cyfer stylu definicje wyznaczyla zlota era co mi dyktuje zycie  
zapisuje na zmietych papierach mam ten ciagly dylemat by ogarnac temat jaka scena mowimy o ty  
kleje bletki kleje do bitu teksty raczej nie wierzy mama do pracy goni jarecki ja mam problemy we k  
z dedykacja dla ulicy pamietaj na salonach hiphop pochodzi z piwnicy zakochani w rapie jak byl jes  
krazy kaseta jak maniura od ziomka do ziomka na starych psetach ukryte perelki pamietam jak seb

Refren:

Mikrofon check check jeden dwa  
Mikrofon check check jeden dwa  
Mikrofon check check jeden dwa  
Na bank chujowo mnie sluchac ale chociaa gra

Mikrofon check check jeden dwa  
Mikrofon check check jeden dwa  
Mikrofon check check jeden dwa  
Na bank chujowo mnie sluchac ale chociaa graaa